

Już

Raz, Dwa, Trzy

Już nie powiesz "dobrych snów"
Twych słów
W niebie nie potrzeba już

Bądź
dnem, nocą przy mnie bądź
Jak duch
Jak czarodziej dobrych snów

Czas niech płynie poprzez nas
Kto zgasł
Temu niepotrzebny czas

Głos twój ciepły ucichł głos
Już noc
Niebu niepotrzebna noc

Łzy niech płyną
wyschną łzy
Więc wiesz
W niebie nie potrzeba łez

Jeśli spotkasz tych
Których znałeś idź
Mieni się wśród gwiazd
Obietnicy blask

Graj aniele ciszy graj
Twych strun
Niechaj dotknie smutek mój

Weź na drogę dobrych chwil
Kto wie
Co tam w niebie dadzą ci

Jeśli spotkasz tych
Których znałeś idź
Mieni się wśród gwiazd
Obietnicy blask

Próg przekroczyć nieba próg
Byś mógł
Pukaj aż uchylą wrót

Śpij
O wschodzie słońce drży
To nic
Już nadchodzi chłodny świt